

Sygn. akt I ACa 568/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Janusz Leszek Dubij (spr.) |
| Sędziowie | : | SA Małgorzata Dołęgowska SA Bogusław Dobrowolski |
| Protokolant | : | Sylwia Radek - Łuksza |

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. O. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 14 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 294/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

UZASADNIENIE

Powód M. O. (1) po ostatecznym sprecyzowaniu (k. 150 i k. 252) wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.:

- kwoty 80.000 tytułem zapłaty zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 75.000 zł. od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 5.000 zł od dnia wniesienia pozwu tj. 30 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

- renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.000 zł miesięcznie począwszy od miesiąca czerwca 2011 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami w razie opóźnienia w płatności ,

- renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w kwocie 1.000 zł miesięcznie począwszy od miesiąca stycznia 2013 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami w razie opóźnienia w płatności, a także o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, podnosząc m. in., iż w dniu 2 czerwca 2011 r., idąc wraz z synem schodami przy G. M. w L., na skutek istniejącego znacznego ukruszenia się stopnia schodów stracił równowagę i upadł na chodnik u podnóża schodów w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia stawu barkowego prawego, powikłanego uszkodzenia splotu barkowego w części nadobojczykowej i podobojczykowej. Powód początkowo udał się do domu, ponieważ nie posiadał środków przeciwbólowych, wypił wódkę, ale po niej nadal odczuwał ból. Następnego dnia po zdarzeniu wezwana została karetka pogotowia. Powód był hospitalizowany, szpital opuścił po dwóch dniach. W szpitalu dokonano repozyycji stawu barku. Na zalecenie neurologa otrzymał kuracje farmakologiczną - łącznie 60 zastrzyków. Powód był na czterokrotnej serii zabiegów rehabilitacyjnych. Pomimo tego nie odzyskał sprawności uszkodzonej prawej ręki. Przed wypadkiem był osoba aktywną, jako emeryt pomagał synowi w gospodarstwie.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych.

Pozwany przyznał m. in., iż łączyła go z Urzędem Miasta w L. w zakresie odpowiedzialności cywilnej umowa ubezpieczenia. Pozwany jednak negował, aby uszczerbek na zdrowiu powód doznał na skutek zdarzenia opisanego przez niego. Pozwany podkreślił, że schody w dacie zdarzenia były kompletne, bo w kwietniu 2011 r. zostały wyremontowane. Zdjęcia zamiast przedstawione przez powoda pochodzą z marca 2012 r. Dodał, że nikt z mieszkańców nie zgłaszał ich stanu po kwietniu 2011 . Także służby miejskie, policja i straż miejska nie odnotowały zgłoszeń w tym okresie. Zauważył, że powód podał, iż następnego dnia po wypadku spożył alkohol i jako przyczynę tego podał jako antidotum na ból, a jednocześnie podał anestezjologowi, że rzadki spożywa alkohol, jest to w ocenie ozwanego wątpliwe. Wg. pozwanego, powód w dacie zdarzenia będąc pod wpływem alkoholu, przyczynił się do wypadku w 50 %.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 r. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. O. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty płatnej do 10-ego dnia każdego miesiąca, poczynając od 3 czerwca 2011 r. kwotę po 150 zł miesięcznie; w pozostałej części powództwo oddalił; koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie zniósł; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Olsztynie) od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 1.600 zł, zaś od pozwanego 2.600 tytułem brakującej kwoty na poczet opłat sądowych; przyznał biegłym: S. D. wynagrodzenie w kwocie 550,45 zł, zaś H. F. wynagrodzenie w kwocie 300,30 zł. za sporządzone w sprawie opinie.

Sąd ten ustalił, że w dniu 2 czerwca 2011 r. ok. 12-13 powód wraz z synem pojechał do L. samochodem powoda. To powód kierował pojazdem w drodze do L.. Po zakupach mężczyźni udali się do gospody (...) na obiad. W trakcie posiłku powód wypił wodę, jego syn zamówił napój. Była godzina koło 15. Po obiedzie, około 16-17 opuścili lokal. Schodzili schodami w kierunku sklepu z farbami. Podczas schodzenia „coś mi się pod nogą, powoda zerwało i mężczyzna poleciał w przód. Było to na szóstym lub siódmym schodku do końca. Podczas spadania, już na dole poza schodami powód przekoziółkował. Po podniesieniu się, powód miał spodnie porwane na kolanach, był ubrudzony, prawa ręka zaczęła go boleć. W drodze powrotnej samochodem kierował syn powoda. Następnego dnia, wobec nadal odczuwanych dolegliwości bólowych, powód wypił alkohol. Ponieważ stan zdrowia powoda nie poprawiał się, syn powoda zadzwonił po pogotowie. Pogotowie przyjechało około 18. Lekarz po zbadaniu powoda, zalecił hospitalizację. W szpitalu powód był przez dwa dni od 3 do 4 czerwca 2011 r. Stwierdzono wówczas, że powód w wyniku zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci zwichnięcia stawu barkowego prawego, powikłanego uszkodzenia splotu barkowego w części nadobojczykowej i podobojczykowej. O godz. 21.05 w dniu przyjęcia do szpitala, zawartość alkoholu we krwi powoda wynosiła 1,3 g/L. Po repozycji w znieczuleniu ogólnym, powód miał założoną kortezy, którą nosił 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu powód otrzymał ok. 60 zastrzyków domięśniowo i 9 w staw łokciowy. Rozpoczął rehabilitację. Uczestniczył w 4 turnusach po 10 dni. Do chwili obecnej odczuwa ból barku. W czynnościach codziennych domowych wymaga pomocy.

Powód od 4 grudnia 2011 roku jest emerytem, wcześniej był rencistą (przekazał gospodarstwo synowi w zamian za rentę). Przed wypadkiem powód pomagał synowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, chodził na ryby, uprawiał ogródek. W zespole muzycznym powód śpiewa i gra na skrzypcach diabelskich od 2005 roku. Ze względu na wypadek miał przerwę w graniu, ale od roku wrócił do kapeli. Powód nie używa żadnych leków przeciwbólowych, natomiast stosuje miejscowo maści. Tubka maści to wydatek rządu ok. 12-18 zł.

Urząd Miasta w L. był ubezpieczony okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w zakresie odpowiedzialności cywilnej w przedmiocie utrzymania i eksploatacji dróg, chodników, mostów i zieleni w granicach administracyjnych miasta.

Powód zgłosił szkodę do pozwanego w dniu 28 stycznia 2012 r. wzywając do zapłaty kwoty 75.000 zł. tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. W zgłoszeniu tym opisał przebieg zdarzenia.

Burmistrz L. w piśmie z dnia 15 lutego 2012 r. poinformował ubezpieczyciela, że uszkodzenie w miejscu wskazywanym przez powoda istnieje, jednak nie ma wiedzy na ten temat, kiedy się ono pojawiało. Dodał, że co do stanu technicznego schodów były zgłoszenia w okresie pozimowym i w kwietniu 2011 r., tj. 2 miesiące przed wypadkiem powoda, zostały usunięte. Po wpłynięciu pisma do ubezpieczyciela, zlecona została kolejna naprawa schodów. Podniósł, że prawdopodobna przyczyna było ukruszenie się betonowego obrzeża podstopnia.

W lutym 2012 r. przeprowadzono ponownie naprawę schodów. W marcu 2012 r. widoczne są nadal ukruszenia podstopni oraz nierówność chodnika na dole poza obrębem schodów.

Koszt jednej godziny usług opiekuńczych świadczonych przez (...) w I. i B. wynosi 12 zł. zaś w L. 8 zł.

Biegły sądowy ortopeda S. D. uznał, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku zdarzenia wynosi 40 %. Stwierdził, że uszczerbek jakiego doznał powód, pojawia się często w sytuacjach „ratowania się” podczas upadku. Stwierdził, że zwłoka w zgłoszeniu się do lekarza nie miała wpływu na przebieg leczenia, ale miała wpływ na obecny stan zdrowia. Doznane obrażenia utrudniają codzienne funkcjonowanie w zakresie samoobsługi, rokowania na przyszłość są niepomyślne, a przynajmniej wątpliwe.

Biegły sądowy z zakresu neurologii H. F. w badaniu przedmiotowym stwierdził, że prawa kończyna górna jest przywiedziona z niewielką rotacją ku środkowi, siła mięśni ramienia i ręki prawej jest osłabiona, osłabiony jest także jej ruch w odwiedzeniu ramienia, mięśnie ramienia prawego są wiotkie, z niewielkim zanikiem mięśnia dwugłowego, występuje także zanik kłębu prawego. Osłabienie czucia na ramieniu i przedramieniu, ograniczona ruchomość kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym. Rozpoznał objawy uszkodzenia górnej części spłotu ramiennego prawego powodującego trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15 %. Rehabilitacja powinna być zdaniem biegłego kontynuowana. Osłabienie siły mięśni powoduje upośledzenie zdolności ruchowych i zdolności do pracy Stwierdzone zaburzenia neurologiczne wg. biegłego można określić jako trwałe. Powrotu do pełnej sprawności nie będzie.

Sąd ustalił dalej, że miejsce w którym powód się przewrócił w dniu zdarzenia, nie było w należyтым stanie technicznym. Okoliczności tej pozwany skutecznie nie podważył, podnosząc, że dwa miesiące przed zdarzeniem, przeprowadzany był tam remont oraz, że nie było zgłoszeń mieszkańców, aby schody te naprawić. Zauważyć bowiem należy, że także po zgłoszeniu powoda, remont choć ponownie był przeprowadzony, to niewłaściwie. Zdjęcia złożone do akt sprawy przez powoda, zrobione schodom zaledwie miesiąc po drugim remoncie, potwierdzają, że były tam nadal (lub pojawiły się ponownie) ubytki i wyszczerbienia. Potwierdza to fakt, że i kolejny remont był przeprowadzony nieskutecznie, niedbale i nieprawidłowo. Skoro zaledwie po upływie miesiąca ponownie są widoczne na zdjęciach złożonych przez powoda z marca 2012 r. kolejne wyszczerbienia i nierówności na schodach i na chodniku u dołu schodów, na których doszło do zdarzenia. Podsumowując należy stwierdzić że zarówno wykonanie pierwszej naprawy przed zdarzeniem (dwa miesiące), ani liczba napraw (do czasu rozprawy co najmniej dwie naprawy) nie świadczą o tym, że naprawa została skutecznie przeprowadzona, zaś odpowiedzialny za utrzymanie we właściwym stanie schodów i chodników pieszych wykonał w sposób należyty ciężące na nim obowiązki, a wręcz odwrotnie, potwierdzają co

najmniej niedbalstwo w należyтым wykonywaniu zadań polegających na utrzymaniu w należyтым stanie ciągów komunikacyjnych pieszych. Wykonania bowiem w tak niedbały sposób napraw, które nie wytrzymują dłużej niż kilka tygodni, nie można określić w inny sposób.

Powód natomiast od początku sprawy oraz w postępowaniu przed sądowym konsekwentnie opisywał przebieg zdarzenia i miejsce upadku. Zeznania jego potwierdził świadek M. O. (2) – syn powoda. I choć występują drobne nieścisłości w zeznaniach, to w ocenie Sądu, nie dezawuuują one wiarygodności tych dowodów.

Sąd przyjął, że Gmina ponosi odpowiedzialność za utrzymanie porządku na schodach, na których doszło do upadku i należytego ich stanu technicznego. Ponieważ była zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy pozwanym Towarzystwem (...), a Urzędem Miasta w L. w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. w zakresie odpowiedzialności cywilnej w przedmiocie utrzymania i eksploatacji dróg, chodników, mostów i zieleni w granicach administracyjnych miasta (polisa k. 87), dlatego odpowiedzialność pozwanej wynika z art. 822 kc.

W myśl art. 445 § 1 kc w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. Ekwiwalent ten z założenia ma charakter ocenny, w jego ramach bowiem wynagrodzeniu podlegają cierpienia, zarówno fizyczne, jak i psychiczne, trwałe i przemijające.

W niniejszej sprawie pozwana negowała wysokość dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia. Pozwana twierdziła nadto, że ewentualne zadośćuczynienie winno być pomniejszone o przyczynienie się powoda w 50%, z uwagi na to, iż wg pozwanej, powód w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu.

Zgodnie z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpienia, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

Dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda na skutek przedmiotowego upadku koniecznym stało się, w pierwszej kolejności, ustalenie skali doznanych przez niego obrażeń ciała i ich następstw. Celem uzyskania wiadomości specjalnych na temat wyżej wskazanych okoliczności Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i neurologii. Biegły sądowy ortopeda S. D. uznał, że trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wyniku zdarzenia wynosi 40 %. Stwierdził, że uszczerbek jakiego doznał powód, pojawia się często w sytuacjach „ratowania się” podczas upadku. Stwierdził, że zwłoka w zgłoszeniu się do lekarza nie miała wpływu na przebieg leczenia, ale miała wpływ na obecny stan zdrowia. Doznane obrażenia utrudniają codzienne funkcjonowanie w zakresie samoobsługi, rokowania na przyszłość są niepomyślne, a przynajmniej wątpliwe.

Biegły sądowy z zakresu neurologii H. F. w badaniu przedmiotowym stwierdził, że prawa kończyna górna jest przywiedziona z niewielką rotacją ku środkowi, siła mięśni ramienia i ręki prawej jest osłabiona, osłabiony jest także jej ruch w odwiedzeniu ramienia, mięśnie ramienia prawego są wiotkie, z niewielkim zanikiem mięśnia dwugłowego, występuje także zanik kłębu prawego. Osłabienie czucia na ramieniu i przedramieniu, ograniczona ruchomość kręgosłupa w odcinku szyjnym i lędźwiowym. Rozpoznał objawy uszkodzenia górnej części splotu ramiennego prawego powodującego trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 15%. Rehabilitacja powinna być zdaniem biegłego kontynuowana. Osłabienie siły mięśni powoduje upośledzenie zdolności ruchowych i zdolności do pracy Stwierdzone zaburzenia neurologiczne wg. biegłego można określić jako trwałe. Powrotu do pełnej sprawności nie będzie.

Ustalony przez biegłych stopień powstałego na zdrowiu powoda uszczerbek na zdrowiu nie był kwestionowany.

Opinie złożone w niniejszej sprawie przez biegłego lekarza z zakresu ortopedii i z zakresu neurologii zasługują, w ocenie Sądu, na uwzględnienie jak jasne, rzetelne i nie budzące wątpliwości. Biegli szczegółowo ustosunkowali się do stawianych przez strony zarzutów i odpowiedzieli na wszystkie dodatkowe pytania. Opinie biegłych są wiarygodne

również z uwagi na to, że korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie, w tym z zeznaniami powoda.

Jednocześnie orzekając o zadośćuczynieniu nie sposób pominąć skali cierpień i trudności, z jakimi powód zmierzył się w związku z zaistniałym zdarzeniem. W skutek przedmiotowego upadku powód był hospitalizowany przez okres dwóch dni od 3 do 4 czerwca 2011 r., kiedy to rozpoznano u powoda zwichnięcie stawu barkowego prawego, powikłanego uszkodzenia spłotu barkowego w części nadobojczykowej i podobojczykowej. W szpitalu, po repozyycji w znieczuleniu ogólnym, powód miał założoną kortezy, którą nosił 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu powód otrzymał ok. 60 zastrzyków domięśniowo i 9 w staw łokciowy. Rozpoczął rehabilitację. Uczestniczył w 4 turnusach po 10 dni. Do chwili obecnej odczuwa ból barku. W czynnościach codziennych domowych wymaga pomocy.

Biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób życia powoda, jego wiek, a także rozmiar doznanych cierpień psychicznych i fizycznych, w tym długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia, Sąd uznał, że najbardziej adekwatną do nich kwotą tytułem zadośćuczynienia jest kwota 50.000 zł. Kwota ta odpowiada doznanej przez powoda krzywdy, nadto umożliwia jemu złagodzenie zaistniałych skutków.

Jednocześnie Sąd uznał, iż zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości żądanej przez powoda, a mianowicie w kwocie 80.000 zł byłoby nieuzasadnione. Kwota ta bowiem, zdaniem Sądu, jest zawyżona i nie jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłyby źródła wzbogacenia powoda (powołany już powyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nadto wyrok z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00 oraz z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03).

Sąd, w oparciu o art. 445 § 1 k.c., zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia (punkt II wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt IV wyroku).

Sąd nie uwzględnił podnoszonego przez pozwaną przyczynienia się powoda do upadku w wysokości 50 %, z uwagi na to, iż wg pozwanej, powód w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Okoliczności tej pozwana nie udowodniła. Fakt, iż następnego dnia o godz. 21.05, zawartość alkoholu we krwi powoda wynosiła 1,3 g/L. nie oznacza, że powód w chwili zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Zaprzeczyli temu powód i jego syn, zaś z ankiety przeprowadzonej w szpitalu wynika, iż powód rzadko spożywa alkohol. Podkreślić należy, że Sąd oddalił wniosek dowodowy pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii w celu weryfikacji twierdzeń powoda odnośnie możliwości pochodzenia ustalonego stężenia alkoholu, wyłącznie po spożyciu alkoholu w wielkości podanej przez powoda. Wniosek ten Sąd uznał za bezzasadny i nieprzydatny w sprawie. Przede wszystkim należy stwierdzić, że z zeznań powoda i jego syna wynikają różne ilości spożytego alkoholu przez powoda, oraz różne godziny jego spożywania, ale przede wszystkim i dlatego, że dowód opinii biegłych nie może mieć na celu poszukiwanie dowodów w sprawie, w tym przypadku potwierdzenie jedynie przypuszczeń i domysłów pozwanej.

Sąd natomiast uwzględnił przy ustalanej i zasądzanej ostatecznie kwocie okoliczność, że powód zgłosił się do szpitala dopiero następnego dnia od doznanego urazu. Jak bowiem ustalił biegły sądowy ortopeda S. D., zwłoka w zgłoszeniu się do lekarza choć nie miała wpływu na przebieg leczenia, ale miała wpływ na obecny stan zdrowia.

W zakresie natomiast odsetek od zasądzonego roszczenia, wskazać należy, że w myśl przepisu art. 476 k.c. dłużnik dopuszcza się zwłoki, gdy nie spełnia świadczenia w terminie, a jeżeli termin nie jest oznaczony, gdy nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. W niniejszej sprawie przyjęć należy, iż dopiero dzień wyrokowania wyznacza początek biegu odsetek za zwłokę. Na tę bowiem datę Sąd ustalał rozmiar cierpień i krzywd doznanych przez powoda. Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda odsetki ustawowe w zakresie omawianego roszczenia od dnia 14 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Na gruncie przepisu art. 444 § 2 k.c. roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększenia się jego potrzeb czy zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wymienione następstwa powinny mieć charakter trwały co nie oznacza, że nieodwracalny.

Powód domagał się renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w kwocie 1.000 zł miesięcznie począwszy od miesiąca stycznia 2013 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami w razie opóźnienia w płatności, oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 1.000 zł miesięcznie począwszy od miesiąca czerwca 2011 r. płatnej do 10 dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami w razie opóźnienia w płatności.

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Dla prawidłowej oceny zasadności roszczenia o rentę odszkodowawczą konieczne jest ustalenie i porównanie wysokości średnich zarobków poszkodowanego osiągniętych przed wypadkiem z wysokością takich zarobków, jakie poszkodowany osiągałby, gdyby nie uległ wypadkowi, a nie jakie faktycznie osiąga po wypadku, przy czym decydujący jest tu stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy (wyrok SN z 9.09.1968r. III PRN 49/68 niepub. G.Bieniek, H.Ciepła, S.Dmowski, J.Gudowski, K.Kołąkowski, M.Sychowicz, T.Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga trzecia Zobowiązania, t.I, Warszawa 1996, s.359).

Przy ustalaniu wysokości renty wyrównawczej, określając wielkość hipotetycznych dochodów uprawnionego, należy uwzględnić wszelkie jego dochody dotychczas uzyskiwane, również nieregularnie (np. dorywczo, z prac zleconych, okresowe premie, świadczenia w naturze), a także te dochody, których uzyskanie w przyszłości było wysoce prawdopodobne, jeżeli ocena dokonywana ad casu jest uzasadniona, zważywszy na naturalny rozwój kariery zawodowej (por. wyrok SN z 14 lipca 1972 r., I CR 188/72, LEX nr 7104). Z kolei przy ustalaniu dochodów poszkodowanego uwzględnić trzeba nie tylko jego faktyczne zarobki, ale także jego zdolność zarobkową, jeżeli jej nie wykorzystuje, zważywszy na posiadane kwalifikacje i realnie istniejące możliwości na rynku pracy. Renta z art. 444 § 2 k.c. przysługująca poszkodowanemu, który zachował częściowo zdolność do pracy, powinna odpowiadać różnicy między zarobkami, jakie mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie - w konkretnych warunkach - jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy.

W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że powód od kilku lat jest rencistą (przekazał w zamian za rentę gospodarstwo rolne swojemu synowi), obecnie emerytem. W swoim pozwie stwierdził, że przed zdarzeniem pomagał synowi w gospodarstwie (str. 4 akt) Dopiero w toku sprawy pojawiły się stwierdzenia powoda, że pomoc ta była odpłatna, a nadto, że otrzymywał dochody z tytułu świadczenia pomocy innym. W ocenie Sądu, powód tej okoliczności nie udowodnił. Jest ona nie tylko sprzeczna z jego własnym stanowiskiem zawartym w pozwie, ale także w tej części, w której stwierdza, że świadczył synowi odpłatnie prace w gospodarstwie, co do zasady jest nieprzekonywujące i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Zwykle w warunkach wiejskich w relacjach rodzinnych, pomaga się sobie nieodpłatnie i to tym bardziej, jeśli wcześniej rodzice przekazali gospodarstwo dzieciom. Trudno sobie nawet wyobrazić inną sytuację. Również powód, w ocenie Sądu, nie udowodnił, iż świadczył pracę odpłatnie na rzecz innych mieszkańców wsi.

Dlatego też roszczenie o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy Sąd oddalił, uznając je za niezasadne.

W zakresie drugiej przesłanki uzasadniającej żądanie powoda o rentę, stwierdzić należy, że zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp. – wyrok SA w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). Wówczas wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego (wyrok SN z dnia

22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203). Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (wyrok SN z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11). Przy ustalaniu wysokości renty z art. 444 § 2 k.c. przede wszystkim trzeba mieć na względzie, że ma ona na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nie osiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Nie ulega wątpliwości, że potrzeby powoda w związku z zaistniałym wypadkiem zwiększyły się. Potwierdzają to opinie biegłych, zeznania świadków i przesłuchanie powoda. Powód wymaga opieki osób trzecich. Jak sam stwierdził w pozwie przyjeżdża do niego siostrzeniec raz w tygodniu, przywożąc zakupy, także pomagając w sprawach bieżących. W skali miesiąca będą to cztery wizyty, i to w wymiarze po 3 godziny każda. (tak stwierdził powód w swoim piśmie z 31 sierpnia 2012 r. (k. 157 akt sprawy). Stawki za godzinę Sąd przyjął jako 11 zł (są zróżnicowane w zależności od okolicznych miast od 8 zł do 12 zł za godzinę). Stanowi to kwotę miesięczną 132 zł (3 godz. x 11 zł x 4 wizyty w miesiącu). Powód wymaga również stosowania lekarstw – maści do użytku miejscowego w cenie od 12 zł – 18 zł za tubkę. Łącznie miesięczne wydatki związane ze zwiększonymi potrzebami to kwota ok. 150 zł. Żądanie renty powyżej tej kwoty, Sąd uznał za nie udowodnione i w konsekwencji oddalił. Wprawdzie powód jeździ na wizyty kontrolne do lekarzy, jednak są one nieregularne, sporadyczne i rzadkie. Dlatego też wydatków na ten cel, nie uwzględniono w zasądzonej kwocie renty.

Renta została zasądzona poczynając od miesiąca czerwca 2011 r. kiedy to miał miejsce wypadek i kiedy to pojawiły się potrzeby opisane powyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc. (punkt V wyroku). Ponieważ powód wygrał proces w 49,80 %, koszty procesu w zakresie kosztów zastępstwa procesowego i uiszczonej przez strony zaliczki na biegłych zostały wzajemnie zniesione. W zakresie natomiast kosztów sądowych rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Należna wysokość opłaty od pozwu (łącznie z rozszerzeniem żądania w toku sprawy) to kwota 5.200 zł, połowę tej kwoty Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, zaś ponieważ powód uiszczył część opłaty od pozwu w kwocie 1.000 zł, dlatego też od niego Sąd nakazał ściągnąć z zasądzanego roszczenia kwotę 1.600 zł.

Powyższy wyrok zaskarżył powód w części:

1. oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwocie 850,00 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca, poczynając od dnia 3 czerwca 2011 r.

2. oddalającej powództwo w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na rzecz tu powoda kwoty 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od:

- kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 30 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty,

3. oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych naliczanych od kwoty 50.000,00 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) zadośćuczynienia - za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.

4. w jakiej Sąd I instancji orzeka o kosztach procesu ponoszonych przez powoda Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa prawa materialnego, tj. art. 444 par. 2 k.c. oraz przepisu prawa procesowego tj. art 233 k.p.c. - poprzez nieuwzględnienie dowodów wskazujących na zwiększone potrzeby powoda i ich rozmiar, co w efekcie skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda określonej w tym przepisie renty z tytułu zwiększonych potrzeb w zaniżonej wysokości (150 zł miesięcznie),

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 445 par. 1 k.c., art. 363 k.c. oraz przepisu prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. - poprzez nienależyte uwzględnienie zakresu trwałego kalectwa powoda, niezasadne przyjęcie że powód przyczynił się do rozmiaru własnej krzywdy, co w efekcie skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda określonego w tym przepisie zadośćuczynienia w zaniżonej wysokości,

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 481 k.c. poprzez uznanie, że pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie kwoty 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia w stosunku do powoda począwszy od dnia wyrokowania - tj od dnia 14 czerwca 2013 r.,

4. naruszenie prawa procesowego tj. art. 98 i art. 100 k.p.c. poprzez nieprawidłowe rozdzielenie kosztów procesu w I instancji

i wnosił o:

1. częściową zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda M. O. (1):

a) kwoty 850,00 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca począwszy od dnia 3 czerwca 2011 r. tytułem renty,

b) kwoty 30.000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem dopłaty do zasądzonych w pierwszej instancji zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami naliczanymi od:

- kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia zapłaty,
- kwoty 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) za okres od dnia 30 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty,

c) kwoty odsetek ustawowych w wysokości 8.352,05zł (osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa złote pięć groszy) naliczonych od kwoty 50.000 zł zasądzonych tytułem zadośćuczynienia - za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 13 czerwca 2013 r.,

d) stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania za I instancję zgodnie z art. 100 k.p.c.,

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Zauważyć należy, że ustalenia faktyczne są bezsporne i nie były przez powoda kwestionowane. Stąd nie zachodzi potrzeba ich powtarzania.

Sąd I instancji powołał również właściwe przepisy prawa materialnego w oparciu o które orzekł o zadośćuczynieniu i rencie.

Powód natomiast kwestionuje jedynie ich wysokość. Sąd Apelacyjny nie podziela wywodów zawartych w apelacji.

Sąd I instancji opierając się na opiniach biegłych: ortopedy S. D. i neurologii H. F. orzekł o zadośćuczynieniu w kwocie 50.000 zł, oddalając powództwo ponad tę kwotę. Sąd zasądzając zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł miał na uwadze uszczerbek na zdrowiu jakiego doznał powód a także zakres cierpień fizycznych i psychicznych. Miał również na uwadze dotychczasowy sposób życia powoda, jego wiek, rozmiar kalectwa oraz trwałość następstw zdarzenia i wskazał w uzasadnieniu dlaczego zasądzona kwota odpowiada poczuciu krzywdy i łagodzi jej skutki. Sąd podziela stanowisko Sądu w tej materii. Zauważyć należy, że wysokość zadośćuczynienia musi być adekwatna do stopnia

cierpień fizycznych i psychicznych powoda, musi jednocześnie stanowić odczuwalną wartość finansową i nie może być środkiem wzbogacenia. Nie ulega wątpliwości, że zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda był znaczny ale kwota zasądzona przez Sąd łągodzi odczuwalne przez powoda skutki. Zauważyć należy, że powód utrzymuje się z emerytury w kwocie 861,07 r. Nie ulega wątpliwości, że kwota 50.000 zł jest dla powoda w jego realiach kwotą odczuwalną. Powód nie wykazał, że zasądzona przez Sąd I instancji jest kwotą rażąco niską, nie wskazał jakich uchybień dopuścił się Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Powód podnosi wprawdzie, że Sąd nie uwzględnił trwałego kalectwa powoda chociaż Sąd wskazuje te okoliczności, które są kwestionowane przez powoda. Wbrew wywodom apelacji Sąd nie przyjął przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku a wskazał jedynie opierając się na opisie biegłego ortopedy S. D., że zwłoka w zgłoszeniu się do lekarza nie miała wpływu na przebieg leczenia ale miały wpływ na obecny stan zdrowia powoda co oznacza, że stan zdrowia powoda w jakiejś części jest skutkiem późnego zgłoszenia się do lekarza. Stąd zarzut naruszenia przez Sąd art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 363 k.c. i 233 k.p.c. jest chybiony.

Jeśli chodzi o rentę z tytułu utraty zdolności do pracy to Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że powodowi taka renta nie przysługuje. Powód w pozwie wskazał, że jako emeryt pomagał synowi w gospodarstwie rolnym syna, wędkował w jednym z przydomowych stawów oraz rzece Ł.. Przygotowywał samodzielnie wyroby mięsne i brał udział w życiu kulturalnym wsi grając na diabelskich skrzypcach. Powód nie wskazał by te czynności wykonywał odpłatnie i nie przedstawił w tej materii żadnych dowodów. Stąd oddalenie powództwa co do renty z tytułu utraty zdrowia jest prawidłowe zwłaszcza, że powód wbrew wywodom zawartym w apelacji stał się po rocznej przerwie zdecydowanie bardziej aktywny bo ponownie gra na diabelskich skrzypcach.

Jeśli chodzi o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb to Sąd I instancji szczegółowo na k. 14 i 15 uzasadnienia wskazał szczegółowo dlaczego zasądził tylko kwotę 150 zł i wyliczył jakie wydatki na tę kwotę się składają. Wyliczeń tych skarżący skutecznie nie zakwestionował, nie przedłożył ani aktualnej dokumentacji medycznej ani wykazu poniesionych wydatków. Stąd również i zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 233 k.p.c. jest chybiony.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 481 k.c. to zauważyć należy, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i należą się od daty wyrokowania bo dopiero w tej dacie została określona wysokość zadośćuczynienia. Stąd apelacja i w tej części nie mogła być uwzględniona.

Jeśli chodzi o koszty procesu to Sąd I instancji miał na względzie jego wynik i orzekł o nim stosownie do art. 100 k.p.c. W efekcie wywody zawarte w apelacji okazały się niezasadne i podlegała ona oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

O kosztach orzeczono stosownie do wyników postępowania apelacyjnego (art. 98 k.p.c.)